

Sygn. akt II Ca 1/16

POSTANOWIENIE

Dnia 11 kwietnia 2017r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Krzysztof Kremis

Sędziowie: Sędzia SO Patrycja Gruszczyńska-Michurska

Sędzia SO Piotr Jarmundowicz (spr.)

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2017r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku B. T.

przy udziale Skarbu Państwa – (...) w W.

o stwierdzenie zasiedzenia

na skutek apelacji uczestnika postępowania i zażalenia wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Rejonowego w Oławie

z dnia 16 września 2015r.

sygn. akt I Ns 805/14

p o s t a n a w i a

I. odrzucić apelację co do punktu II zaskarżonego postanowienia;

II. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie III w ten sposób, że zasądzić od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczynie 3217 zł kosztów postępowania;

III. w pozostałym zakresie apelację oddalić;

IV. zasądzić od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczynie 600 zł kosztów postępowania apelacyjnego;

V. zasądzić od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczynie 550 zł kosztów postępowania zażaleniowego.

Sędzia SO Piotr Jarmundowicz Sędzia SO Krzysztof Kremis Sędzia SO Patrycja Gruszczyńska-Michurska

Sygn. akt II Ca 1/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy ustalił, że z dniem 21 października 2012 r. B. T. nabyła przez zasiedzenie udział w wysokości 7/10 w prawie własności do nieruchomości, obejmującej działkę nr (...), o powierzchni

0,9438 ha, położoną w G., dla której Sąd Rejonowy w Oławie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) (punkt pierwszy); oddalił dalej idący wniosek oraz stwierdził, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Rozstrzygnięcie to Sąd Rejonowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

Nieruchomość rolna stanowiąca działkę nr (...), o łącznej powierzchni 0,9438 ha, dla której tutejszy Sąd prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), położona jest w G., Gmina S. i jako część gospodarstwa rolnego do 20 października 1982 r. stanowiła współwłasność rodziców wnioskodawczyni A. i J. M. oraz ciotki wnioskodawczyni Z. S., którzy odziedziczyli ją po dziadkach wnioskodawczyni B. T..

Na mocy decyzji z 20 października 1982 r. Skarb Państwa przejął od ciotki wnioskodawczyni – Z. S., w zamian za świadczenia emerytalne, należący do niej udział w wysokości 7/10 części gospodarstwa rolnego, w tym udział w wysokości 7/10 w prawie własności nieruchomości, działka nr (...), o powierzchni 0,9438 ha, położonej w G., dla której tutejszy Sąd obecnie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...).

Na mocy decyzji z 26 sierpnia 1993 r. udział w wysokości 7/10 w prawie własności nieruchomości, działka nr (...), o powierzchni 0,9438 ha, położonej w G., dla której tutejszy Sąd obecnie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) został przekazany przez Wojewodę (...) działającego w imieniu Skarbu Państwa na rzecz (...) Skarbu Państwa.

Wnioskodawczyni B. T. udział w łącznej wysokości 3/10 w prawie własności nieruchomości, działka nr (...), nabyła: 1) na podstawie zawartej w dniu 15 marca 1989 r. w formie aktu notarialnego z rodzicami A. i J. M. umową przekazania gospodarstwa rolnego, na mocy której rodzice przekazali wnioskodawczyni udział w wysokości 2/10 w gospodarstwie rolnym, w tym udział w wysokości 2/10 w prawie własności nieruchomości, działka nr (...) na podstawie zawartej w dniu 11 marca 1998 r. w formie aktu notarialnego z matką J. M. umową darowizny, na mocy której matka darowała wnioskodawczyni udział w wysokości 1/10 w gospodarstwie rolnym, w tym udział w wysokości 1/10 w prawie własności nieruchomości, działka nr (...).

Działka nr (...) znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie działki nr (...), dla której tutejszy Sąd prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), stanowiącej własność wnioskodawczyni B. T., a wcześniej jej rodziców. Działka nr (...) zabudowana jest budynkiem mieszkalnym, w którym od kilkudziesięciu lat mieszka wnioskodawczyni B. T.. Działki nr (...) nie są odgródzone płotem.

Pomimo przejęcia przez Skarb Państwa, na mocy decyzji z 20 października 1982 r., udziału w wysokości 7/10 w prawie własności nieruchomości, działka nr (...), cała ta działka nieprzerwanie do lipca 2014 r., była uprawiana i użytkowana rolniczo przez wnioskodawczynię i jej rodziców A. i J. M., a po przekazaniu w 1989 r. przez rodziców wnioskodawczyni gospodarstwa rolnego, wyłącznie przez wnioskodawczynię.

Wnioskodawczyni, a poprzednio jej rodzice, uprawiali całą nieruchomość rolną, sadząc na niej truskawki, ziemniaki, kukurydzę, zboża, traktując ten grunt w dalszym ciągu jako swoją własność. Wobec sąsiadów i osób trzecich wnioskodawczyni, a przed przekazaniem gospodarstwa rolnego w 1989 r. także jej rodzice, zachowywali się jak właściciele całej nieruchomości. Wnioskodawczyni sprzedawała część płodów rolnych sąsiadom, którzy postrzegali i traktowali wnioskodawczynię jako właścicielkę.

W latach 1982 – 2013 Skarb Państwa nie zgłaszał wobec wnioskodawczyni lub jej rodziców roszczeń czy zarzutów dotyczących uprawiania na cele rolne działki nr (...) i pobierania związanych z tym pożytków.

Wnioskodawczyni B. T., a także jej poprzednicy prawni opłacała regularnie podatek od nieruchomości i nie miała z tego tytułu żadnych zaległości. Pomimo, że udział wnioskodawczyni w prawie własności gruntu wynosił 3/10, wnioskodawczyni opłacała cały podatek od nieruchomości.

Po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. wnioskodawczyni wnioskowała o dopłaty obszarowe należne z tytułu uprawiania całej działki nr (...) i w latach 2004-2013 r. takie dopłaty otrzymywała.

W związku z zamiarem ubiegania się o dopłaty obszarowe, wnioskodawczyni po konsultacji z pracownikiem urzędu jak wypełnić formularz, w oświadczeniu z dnia 19 lipca 2014 r. podała, że działkę nr (...) użytkowała od 1 stycznia 2004 r., będąc przeświadczona, że obejmuje on jedynie okres za które ma być przyznane dofinansowanie unijne.

W 2014 r., w związku z ujawnieniem faktu pobierania przez wnioskodawczynię dopłat obszarowych, przedstawiciele (...) w W. Oddział Terenowy we W. zakwestionowali uprawnienie wnioskodawczyni do tych dopłat. W związku z powstałym sporem, wnioskodawczyni wstrzymała się z uprawą przedmiotowej działki i w dniu 29 lipca 2014 r. złożyła oświadczenie, że z dniem 26 lipca 2014 r. zakończyła prace na działce nr (...).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, iż wniosek w przeważającej mierze zasługiwał na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Rejonowego spełnione zostały przesłanki (art. 172 k.c.) pozwalając na stwierdzenie, że wnioskodawczyni B. T. nabyła przez zasiedzenie udział w wysokości 7/10 w prawie własności do nieruchomości, obejmującej działkę nr (...), o powierzchni 0,9438 ha, położoną w G., dla której Sąd Rejonowy w Oławie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Sąd wskazał, że wniosek o zasiedzenie obejmował udział w prawie własności nieruchomości. Co do zasady możliwe jest nabycie w drodze zasiedzenia przez jednego współwłaściciela udziału w prawie własności należącego do drugiego współwłaściciela rzeczy, lecz w takich sytuacjach wnioskodawca nie może jednak korzystać z dobrodziejstwa domniemania wynikającego z art. 339 k.c. W ocenie Sądu Rejonowego wnioskodawczyni wykazała też, że zmieniła (rozszerzyła) zakres swego samoistnego posiadania ponad realizację uprawnienia z art. 206 k.c. i zmanifestowała tą wolę w sposób widoczny dla otoczenia i współwłaściciela.

Sąd Rejonowy w celu stwierdzenia nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie ustalał w pierwszej kolejności, czy posiadanie nieruchomości miało charakter posiadania samoistnego. Odwołując się do definicji ustawowej, wyrażonej w art. 336 k.c., wskazał, że posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel. Natomiast posiadaczem zależnym jest ten, kto rzeczą faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą. Posiadanie samoistne występuje w razie władania rzeczą „jak właściciel”, bez ograniczenia do przypadków władania zgodnego z prawem. Rozstrzygające znaczenie ma więc rozległy zakres władania rzeczą, na wzór prawa własności, chociażby nawet nie poparty przysługującym posiadaczowi prawem własności. Można tu więc zaliczyć, obok właściciela, dalsze osoby władające rzeczą jak właściciel, chociażby nieformalnego nabywcę nieruchomości, nabywcę rzeczy od osoby nieuprawnionej (jeżeli nie nastąpiło skuteczne nabycie prawa własności). Według panującego poglądu doktryny posiadanie występuje przy równoczesnym istnieniu fizycznego elementu władania rzeczą, określanego jako *corpus possessionis*, oraz psychicznego elementu *animus rem sibi habendi*, rozumianego jako zamiar władania rzeczą dla siebie. Odnośnie pierwszego elementu władania to bez wątpienia chodzi tu o dostrzegalny fakt fizycznego władztwa nad rzeczą, „zatrzymania” rzeczy, jej „używania”, „korzystania”. Odnośnie drugiego elementu władania to wskazać należy, iż niezbędnym elementem cywilistycznej konstrukcji posiadania, jest psychiczny czynnik zamiaru władania („zawładnięcia”) rzeczą dla siebie. Wymaga to szczególnego podkreślenia w przypadku posiadania nie popartego tytułem prawnym. Zamiar władania rzeczą „dla siebie” rozstrzyga o posiadaniu samoistnym w rozumieniu art. 336 k.c. i winien być oceniany nie tylko według woli wewnętrznej lecz również przez pryzmat manifestowanych na zewnątrz przejawów władania rzeczą.

W ocenie Sądu Rejonowego wnioskodawczyni wykazała, że zarówno ona jak i jej rodzice, po przekazaniu 20 października 1982 r. na rzecz Skarbu Państwa przez Z. S., w zamian za świadczenia emerytalne, należącego do niej udziału w wysokości 7/10 w spornym gruncie, weszli w posiadanie samoistne tej działki. O samoistnym charakterze posiadania świadczyły – zdaniem Sądu pierwszej instancji – podejmowane przez wnioskodawczynię i jej poprzedników prawnych na przestrzeni przeszło 30 lat czynności i zachowania wobec osób trzecich oraz zamiar i faktyczne traktowanie całej nieruchomości jako ich wyłączną własność. Sąd powoływał się na ustalenia z których

wynikało, że działka nr (...) znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie działki nr (...), dla której ten Sąd prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), stanowiącej własność wnioskodawczynie B. T., a wcześniej jej rodziców. Działka nr (...) zabudowana jest budynkiem mieszkalnym, w którym od kilkudziesięciu lat mieszka wnioskodawczynie B. T., a także przed śmiercią mieszkali jej rodzice. Sąd ustalił, iż pomimo przejęcia przez Skarb Państwa, na mocy decyzji z 20 października 1982 r., udziału w wysokości 7/10 w prawie własności nieruchomości, działka nr (...), cała ta działka nieprzerwanie od 21 października 1982 r. do lipca 2014 r., była uprawiana i użytkowana rolniczo przez wnioskodawczynię i jej rodziców A. i J. M., a po przekazaniu w 1989 r. przez rodziców wnioskodawczynie gospodarstwa rolnego, wyłącznie przez wnioskodawczynię. Z zeznań świadków i przesłuchania wnioskodawczynie, które były spójne wynikało, że wnioskodawczynie, a poprzednio jej rodzice, uprawiali całą nieruchomość rolną, sadząc na niej truskawki, ziemniaki, kukurydzę, zboża, traktując ten grunt w dalszym ciągu jako swoją własność. Wobec sąsiadów i osób trzecich wnioskodawczynie, a przed przekazaniem gospodarstwa rolnego w 1989 r. także jej rodzice, zachowywali się jak właściciele całej nieruchomości. Wnioskodawczynie sprzedawała część płodów rolnych sąsiadom, którzy postrzegali i traktowali wnioskodawczynię jako właścicielkę. Jak wynikało z przedłożonych przez wnioskodawczynię dowodów, zarówno ona ja i jej poprzednicy prawni opłacali regularnie podatek od nieruchomości i nie mieli z tego tytułu żadnych zaległości. Pomimo, że byli jedynie udziałowcami, a ich udział był ponad dwukrotnie mniejszy od udziału uczestnika postępowania, to opłacali oni przez kilkadziesiąt lat cały podatek od nieruchomości. Rozstrzygając w sprawie Sąd Rejonowy miał także na uwadze, że po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. wnioskodawczynie wnioskowała o dopłaty obszarowe należne z tytułu uprawiania całej działki nr (...) i w latach 2004 - 2013 r. takie dopłaty otrzymywała.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut uczestnika postępowania, że wnioskodawczynie stała się posiadaczem spornego gruntu dopiero od 2004 r., co rzekomo miałyby wynikać z pisma z jej oświadczenia z dnia 19 lipca 2014 r. Sąd dał wiarę wnioskodawczynie i uwzględnił okoliczności w jakich doszło do złożenia tego oświadczenia. Ustalił, że w związku z zamiarem ubiegania się o dopłaty obszarowe, wnioskodawczynie po konsultacji z pracownikiem urzędu jak wypełnić formularz, w oświadczeniu z dnia 19 lipca 2014 r. podała, że działkę nr (...) użytkowała od 1 stycznia 2004 r., będąc przeświadczona, że obejmuje on jedynie okres za które ma być przyznane dofinansowanie unijne. Zdaniem Sądu w oparciu o to oświadczenie nie można było zatem wysnuć wniosku, że wnioskodawczynie stała się posiadaczem działki dopiero w 2004 r. Z dowodów w postaci zgromadzonych w aktach dokumentów, zeznań wszystkich świadków oraz przesłuchania wnioskodawczynie wynikało bowiem niezbicie, że wnioskodawczynie i jej poprzednicy uprawiali sporną działkę nieprzerwanie już od kilkudziesięciu lat, a nie dopiero od 2004 r. jak zarzucał to uczestnik.

W ocenie Sądu Rejonowego, nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut uczestnika postępowania, że wnioskodawczynie nie jest już posiadaczem spornej działki, gdyż w dniu 29 lipca 2014 r. złożyła oświadczenie, że z dniem 26 lipca 2014 r. zakończyła prace na działce nr (...). Sąd badając okoliczności w jakich doszło do złożenia tego oświadczenia ustalił, że w 2014 r., w związku z ujawnieniem faktu pobierania przez wnioskodawczynię dopłat obszarowych, przedstawiciele (...) w W. Oddział Terenowy we W. zakwestionowali uprawnienie wnioskodawczynie do tych dopłat. W związku z powstałym na tym tle sporem, wnioskodawczynie wstrzymała się z uprawą przedmiotowej działki i w dniu 29 lipca 2014 r. złożyła oświadczenie, że z dniem 26 lipca 2014 r. zakończyła prace na działce nr (...). W odpowiedzi na wniosek uczestnik wskazywał, że w jego przekonaniu z powyższego pisma miałyby wynikać, że interesował się sporną działką i strony prowadziły w tym zakresie korespondencję, co w domyśle miałyby niweczyć żądanie zawarte we wniosku o stwierdzenie zasiedzenia. Sąd podnosząc, że stanowisko przedstawicieli (...), którzy zakwestionowali uprawnienie wnioskodawczynie do dopłat obszarowych było błędne, wskazał, że powyższe pismo zostało sporządzone dopiero w 2014 r. Uczestnik w żaden sposób nie wykazał natomiast, że w latach poprzednich, tj. w latach 1982 – 2013 on lub jego poprzednik zgłaszał wobec wnioskodawczynie lub jej rodziców roszczenia czy zarzuty dotyczące uprawiania przez nich na cele rolne działki nr (...) i pobierania związanych z tym pożytków, bądź też interesował się ta działką. W ocenie Sądu Rejonowego, skoro dopiero po ujawnieniu faktu pobierania przez wnioskodawczynię dopłat obszarowych, a zatem po ujawnieniu faktu użytkowania gruntu przez wnioskodawczynię, przedstawiciele drugiego współwłaściciela skontaktowali się z wnioskodawczynie i zakwestionowali jej uprawnienia jako właściciela, należało domniemywać, że także we wcześniejszym okresie, gdyby mieli taką wiedzę, to również nie

pozostaliby bierni. Sąd Rejonowy odnosząc się do ustaleń faktycznych wskazał, że przez przeszło trzydzieści lat – aż do 2014 r. współwłaściciel mający większość udziałów nie interesował się tym gruntem. Na mocy decyzji z 26 sierpnia 1993 r. sporny udział w wysokości 7/10 w prawie własności nieruchomości, działka nr (...), został formalnie przekazany przez Wojewodę (...) działającego w imieniu Skarbu Państwa na rzecz (...) Skarbu Państwa. O powyższej decyzji nie powiadomiono pozostałych współwłaścicieli nieruchomości, tj. wnioskodawczyni lub jej rodziców i była to jedynie czynność formalna mająca na celu przekazanie udziału w gruncie w zarząd innej jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd w ramach Skarbu Państwa, a nie czynność świadcząca o rzeczywistym zainteresowaniu tym gruntem wobec pozostałych współwłaścicieli.

Takie rozważania doprowadziły Sąd Rejonowy do wniosku, że zarówno wnioskodawczyni ja i jej rodzice byli samoistnymi posiadaczami całej spornej działki. Uprawiali oni całą sporną działkę, wykonywali czynności jak jedyni właściciele, bez udziału uczestnika i mieli przy tym wolę władania całą nieruchomością dla siebie. 15 marca 1989 r. rodzice wnioskodawczyni A. i J. M. zawarli z wnioskodawczynią umowę przekazania gospodarstwa rolnego i przeszli na emeryturę rolniczą. Dlatego Sąd Rejonowy uznał, że począwszy od 15 marca 1989 r. wyłącznym posiadaczem samoistnym stała się wnioskodawczyni, przy czym w myśl art. 176 § 1 k.c. mogła ona doliczyć do czasu, przez który sama posiada, czas posiadania swoich poprzedników, tj. rodziców A. i J. M.. Podkreślono, że jeżeli poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści, co też miało miejsce w tej sprawie.

Sąd Rejonowy uznał, że wnioskodawczyni a także jej rodzice, po 20 października 1982 r. byli świadomi, że weszli w posiadanie spornego udziału w prawie własności nieruchomości w złej wierze, gdyż mieli świadomość, że ich bliska krewna Z. S. przeniosła na rzecz Skarbu Państwa większościowy udział w nieruchomości, ale mimo to władali całą nieruchomością w dotychczasowy sposób jak wyłączni właściciele, tak jakby ten fakt nie miał miejsca.

Sąd Rejonowy wskazał, że do nabycia nieruchomości przez zasiedzenie konieczne jest, aby władający nieruchomością był jej posiadaczem oraz aby posiadanie to trwało przez czas określony w ustawie. Samo więc władanie rzeczą nie wystarcza do zasiedzenia. Art. 172 k.c. przewiduje dla nieruchomości dwudziestoletni i trzydziestoletni termin zasiedzenia, który rozpoczyna swój bieg od dnia objęcia rzeczy w posiadanie samoistne. Terminy te zostały wprowadzone co prawda dopiero przez ustawę z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321 z późn. zm.), a poprzednio wynosiły 10 i 20 lat. Jednakże te krótsze terminy stosuje się tylko wówczas, gdy zasiedzenie nastąpiło przed wejściem w życie wyżej wymienionej noweli, tj. przed dniem 1 października 1990 r. (uchwała SN z dnia 10 stycznia 1991 r., III CZP 73/90, OSN 1991, nr 7, poz. 83; postanowienie SN z dnia 2 września 1993 r., II CRN 89/93, Lex nr 110583). W przedmiotowej natomiast sprawie, w związku z tym, że bieg zasiedzenia rozpoczął się, ale nie zakończył przed dniem 1 października 1990 r. mają zastosowanie terminy dwudziestoletni i trzydziestoletni. Sąd wskazał, że art. 177 k.c. w pierwotnym brzmieniu wykluczał w ogóle możliwość zasiedzenia nieruchomości będących przedmiotem własności państwowej, uprzednio zaś art. 7 ustawy z dnia 14 lipca 1961 roku o gospodarce terenami w miastach i osiedlach objął takim wyłączeniem tereny państwowe położone w granicach miast i osiedli oraz tereny państwowe położone poza granicami, lecz włączone do planu zagospodarowania przestrzennego miasta lub osiedla i przekazane dla realizacji zadań jego gospodarki. Ustawodawca art. 1 pkt 34 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. 1990 r., Nr 55, poz. 321 z późn. zm.), uchylił art. 177 k.c., który wykluczał nabycie własności nieruchomości stanowiącej własność państwową w drodze zasiedzenia, natomiast – co istotne w sprawie - art. 10 tejże ustawy wprowadził możliwość zasiedzenia takiej nieruchomości z możliwością skrócenia terminu zasiedzenia o czas, w którym nieruchomość była własnością państwową, lecz nie więcej niż o połowę, jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy istniał stan, który wyłączał zasiedzenie, a według przepisów obowiązujących po jej wejściu w życie prowadzi do zasiedzenia. W związku z tym, iż taki stan istniał w niniejszej sprawie to należało uznać, że zasiedzenie rozpoczęło bieg, stosownie do art. 10 ustawy z 28 lipca 1990 r. dopiero od dnia wejścia w życie tej nowelizacji tj. od 1 października 1990 r. jednakże termin zasiedzenia uległ skróceniu o czas, w którym przez dniem jej wejścia w życie istniał stan wyłączający według przepisów dotychczasowych zasiedzenie, lecz nie więcej niż o połowę. Sąd Rejonowy uznał, że stan ten trwał w rozpoznawanej sprawie od 20 października 1982 r. do 30 września 1990 r. Podsumowując Sąd Rejonowy stwierdził, że w dniu 20 października 2012 r. upłynął termin zasiedzenia i

wnioskodawczyni nabyła przez zasiedzenie własność spornego udziału w prawie własności nieruchomości. Sąd oddalił wniosek w zakresie w jakim wnioskodawczyni domagała się stwierdzenia zasiedzenia od 1 marca 2012 r.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od tego postanowienia wniosła uczestniczka postępowania zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

a) naruszenie prawa materialnego, w szczególności:

- przepisu art. 171 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie oraz uznanie, że doszło do zasiedzenia przez wnioskodawczynię udziału w wysokości 7/10 w prawie własności do nieruchomości, obejmującej działkę nr (...), obręb G., gmina S., podczas gdy wnioskodawczym wskazała w oświadczeniu, że użytkuje działkę od 1.01.2004 r., zatem nie została spełniona przesłanka 30-letniego okresu posiadania;
- przepisu art. 65 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, co skutkowało nietrafną interpretacją oświadczenia wnioskodawczym z dnia 1.01.2004 r., w szczególności poprzez przyjęcie, że oświadczenie obejmuje okres, za który ma być przyznane dofinansowanie unijne, a nie okres posiadania całości spornej nieruchomości przez wnioskodawczynię.

b) naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy:

- przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i błędne uznanie, że z oświadczenia wnioskodawczym z dnia 19 lipca 2004 r. nie można wysnuć wniosku, że stała się ona posiadaczem działki dopiero w 2004 r., podczas gdy wnioskodawczym wskazuje w oświadczeniu, że działkę użytkuje od dnia 1.01.2004 r.
- przepisu art. 231 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie stanu faktycznego z pominięciem faktów mających znaczenie dla sprawy, w szczególności błędne ustalenia faktyczne polegające na przyjęciu, że wnioskodawczym złożyła w dniu 19 lipca 2014 r. oświadczenie, będąc przeświadczona, że obejmuje ono jedynie okres przyznania dopłat bezpośrednich, podczas gdy oświadczenie nie zawiera takiej informacji.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów uczestniczka wносиła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie w całości wniosku o zasiedzenie oraz zasądzenie od wnioskodawczym na rzecz uczestnika postępowania kosztów postępowania w pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Domagała się również zasądzenia od wnioskodawczym na rzecz uczestnika postępowania kosztów postępowania w drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu uczestniczka nie kwestionowała, że wnioskodawczym była posiadaczem samoistnym całości spornej nieruchomości, jednak nie jak uznał Sąd pierwszej instancji od 20 października 1982 r. lecz dopiero od 1 stycznia 2004 r. Zdaniem skarżącej wynika to z oświadczenia złożonego przez wnioskodawczynię 19 lipca 2014 r., znajdującego się w aktach sprawy. W ocenie uczestnika postępowania Sąd pierwszej instancji dokonał błędnej oceny przedmiotowego oświadczenia poprzez wskazanie, że dotyczyło ono okresu, za który wnioskodawczym miałyby otrzymać dopłaty unijne. W oświadczeniu tym nie ma jednakże mowy o otrzymywaniu dopłat unijnych, jest jedynie wyraźne stwierdzenie wnioskodawczym: „Działkę użytkuję od dnia 1.01.2004 r.” Wnioskodawczym nie spełniła zatem warunków niezbędnych do nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia, to jest wymaganego ustawowo dla posiadacza samoistnego w złej wierze okresu 30-letniego posiadania, czego nie uwzględnił Sąd pierwszej instancji.

Skarżąca podnosiła, iż zasiedzenie jest daleko idącym odstępstwem od zasady nienaruszalności prawa własności, w związku z tym wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własności, bez względu na to, czy dotyczy ona własności osób fizycznych czy Skarbu Państwa. Skoro wnioskodawczym złożyła oświadczenie w dniu 19.07.2014 r., że użytkuje sporną nieruchomość w całości od dnia 1.01.2004 r. to należy uznać, że dopiero od tego czasu mógłby być liczony termin potrzebny do ewentualnego zasiedzenia, a nie od 20.10.1982 r. Ponadto stwierdzenie

Sądu pierwszej instancji jakoby przedmiotowe oświadczenie miało odnosić się do okresu związanego z dopłatami bezpośrednimi nie znajduje odzwierciedlenia w jego treści. Należy również wskazać, że wnioskodawczyni została pouczona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań mających służyć za dowód w postępowaniu sądowym, w związku z tym nie ma podstaw do uznania, że chciała ona wprowadzić uczestnika postępowania w błąd.

Zdaniem uczestnika postępowania nie została spełniona przesłanka zasiedzenia określona w przepisie art. 172 § 2 k.c., tj. 30 - letni termin posiadania całości nieruchomości w złej wierze przez wnioskodawczynię, bowiem użytkowała ona całość nieruchomości od 1 stycznia 2004 r. jak wskazała w oświadczeniu świadoma odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, co zostało pominięte przez Sąd pierwszej instancji. W związku z tym wniosek B. T. nie zasługiwał na uwzględnienie, nie doszło bowiem do zasiedzenia przez nią udziału w wysokości 7/10 w prawie własności nieruchomości położonej w granicach działki nr (...), obręb G., gmina S..

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Ponadto wniosła o dopuszczenie dowodu z faktury VAT nr (...) z 17 października 2014 r. na okoliczność jej treści, w tym rzeczywistego kontekstu złożenia przez wnioskodawczynię oświadczenia z 19 lipca 2014 r., na podstawie którego uczestnik naliczył następnie wnioskodawczyni kary za rzekome bezumowne użytkowanie działki nr (...) obręb G. za okres od 1 stycznia 2004 r. do 26 lipca 2014 r. Podnosiła, że składając oświadczenie, na które powołuje się w apelacji uczestniczka, działała w przekonaniu, iż wskazuje w nim okres za który pobiera odpowiednie dofinansowanie unijne z tytułu użytkowania działki rolnej. Wskazywała, że pracownik (...) nie wyjaśnił jej należycie zaistniałej sytuacji, wspominając jedynie o możliwości dochodzenia przez uczestnika odszkodowania z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości i zaznaczając, że wnioskodawczyni przez dziesięcioletni okres nie była uprawniona do pobierania dotacji unijnych. Zdaniem wnioskodawczyni wykładnia złożonego przez nią, pod wpływem groźby (zagrożenia dochodzeniem przez uczestnika odszkodowania), oświadczenia nie może prowadzić do wniosku, że posiadaczem spornej części nieruchomości stała się dopiero od 1 stycznia 2004 r.

Zażalenie na postanowienie w zakresie kosztów postępowania (punktu trzeciego postanowienia), wywiodła wnioskodawczyni.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucała naruszenie art. 520 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w niniejszej sprawie zasadne jest wydanie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w oparciu o § 1 przedmiotowego artykułu, który sankcjonuje zasadę, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie, podczas gdy zdaniem Wnioskodawczyni w niniejszym stanie faktycznym sprawy zasadne jest przyjęcie, że interesy uczestników są sprzeczne, stąd Sąd pierwszej instancji winien włożyć na uczestnika postępowania zwrot kosztów postępowania w całości.

Na podstawie tek sformułowanego zarzutu wносиła o zmianę punktu trzeciego zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz Wnioskodawczyni kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto wносиła o zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz Wnioskodawczym kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

(...) Odział (...) W. obciążyła wnioskodawczynię B. T. opłatą za bezumowne użytkowanie nieruchomości. Na B. T. wystawiona została faktura opiewająca na kwotę 7.709,11 zł, w treści której wskazano, że jest to „opłata za bezumowne użytkowanie nieruch. dz. nr (...) obr. G. za okres od 01-01-2004 do 26-07-2014 należność (...).

(**dowód:** faktura VAT nr (...) z 17 października 2014 r. k. 177)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim jednak Sąd Okręgowy stwierdził, że apelacja uczestniczki co do punktu drugiego postanowienia, to jest w części w której Sąd Rejonowy oddalił żądanie wnioskodawczyni w zakresie stwierdzenia wcześniejszej (to jest od 1 marca 2012 r.) daty zasiedzenia, podlegała odrzuceniu.

Uczestniczka postępowania orzeczenie Sądu Rejonowego zaskarżyła w całości, to jest również w zakresie w którym oddalono żądanie wnioskodawczyni ustalenia wcześniejszej, niż ostatecznie uczynił to Sąd pierwszej instancji, daty zasiedzenia. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, przyjął, że „pokrzywdzenie orzeczeniem (gravamen) jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka” i nadał jej moc zasady prawnej. Sąd Najwyższy uznał, że pokrzywdzenie orzeczeniem (gravamen) zachodzi wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie jest obiektywnie w sensie prawnym niekorzystne dla skarżącego, gdyż z punktu widzenia jego skutków związanych z prawomocnością materialną skarżący nie uzyskał takiej ochrony prawnej, którą zamierzał osiągnąć przez procesowo odpowiednie zachowanie w postępowaniu poprzedzającym wydanie orzeczenia (żądanie oddalenia powództwa), a w razie jego braku zaskarżone orzeczenie (np. wyrok zaoczny, nakaz zapłaty) per se wywołuje takie skutki. Gravamen, będąc warunkiem istnienia interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia, jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka.

W okolicznościach tej sprawy oddalenie (w punkcie drugim zaskarżonego postanowienia) żądania ustalenia wcześniejszej (bo od 1 marca 2012 r.) daty nabycia przez zasiedzenie udziałów w prawie własności nieruchomości, nie jest rozstrzygnięciem krzywdzącym dla uczestniczki, a zatem nie ma ona również interesu prawnego w jego zaskarżeniu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że wywiedziona apelacja co do punktu drugiego postanowienia podlegała odrzuceniu w oparciu o przepis art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. W tym miejscu należy nadto wskazać, iż odrzucenie apelacji (zarówno w całości jak i w części) na rozprawie jest dopuszczalne i nie narusza przepisu art. 373 k.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 listopada 2006 r., sygn. I PZ 16/06, Lex nr 320657).

Apelacja uczestniczki skupiała się na zarzutach wywodzonych z oświadczenia wnioskodawczyni z 19 lipca 2014 r., z którego - zdaniem skarżącej - miało wynikać, że B. T. jest posiadaczem gruntu będącego przedmiotem tego postępowania dopiero od 1 stycznia 2004 r., a tym samym nie upłynął jeszcze trzydziestoletni okres niezbędny do stwierdzenia zasiedzenia tej nieruchomości. Bazując na wskazanym oświadczeniu skarżąca podnosiła zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego jak i procesowego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, należy stwierdzić, że w rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy zgromadził materiał dowodowy oraz dokonał jego należytej oceny. W uzasadnieniu skarżonego wyroku podał w sposób logiczny i wyczerpujący przyczyny, dla których oparł się na konkretnie powołanych dowodach.

Sąd Okręgowy uzupełnił materiał dowodowy jedynie o kopię faktury VAT nr (...), jaką uczestniczka ((...)) wystawiła wnioskodawczyni, na okoliczność podstawy naliczenia należności stwierdzonej w tej fakturze. Dowód ten miał istotne znaczenia z uwagi na treść zarzutów apelacji i twierdzeń wnioskodawczyni podnoszonych zarówno przed Sądem pierwszej instancji jak i w odpowiedzi na apelację uczestniczki.

Z dokumentu tego wynika, że uczestniczka obciążyła wnioskodawczynię opłatą za bezumowne użytkowanie nieruchomości, działka nr (...) obr. G. za okres od 1 stycznia 2004 r. do 26 lipca 2014 r. Tym samym dowód ten dodatkowo uwiarygadnia zeznania wnioskodawczyni złożone przed Sądem Rejonowym i potwierdza prawidłowość ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji w zakresie okoliczności złożenia przez nią oświadczenia z 19 lipca 2014 r. Wnioskodawczyni zeznała bowiem, że oświadczenie związane było z pobieraniem przez nią dopłat unijnych z tytułu uprawiania tych gruntów, a jego treść - co do daty użytkowania działki (wpisanej w oświadczeniu)

- zasugerował pracownik (...), wskazując że data ta odnosi się jedynie do okresu w jakim wnioskodawczyni pobierała dopłaty. Wnioskodawczyni stawiała się w biurze terenowym (...) po tym jak zakwestionowano pobieranie przez nią dopłat bezpośrednich. Nie ulega przy tym żadnej wątpliwości (art. 228 k.p.c.), że przed rokiem 2004 wnioskodawczyni nie mogła występować o takie dopłaty, gdyż możliwość taka pojawiła się dopiero wraz ze wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Okres wskazany na fakturze, za jaki naliczono opłatę za bezumowne korzystanie, koresponduje z okresem pobierania przez wnioskodawczynię dopłat unijnych do uprawianych przez nią gruntów.

W ocenie Sądu drugiej instancji strona apelująca nie wykazała zasadności zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. przez Sąd Rejonowy, albowiem - jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Natomiast jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Nie jest więc wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji.

Strona skarżąca ma obowiązek wykazania naruszenia przez Sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c., a zatem wykazania, że Sąd wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów, natomiast temu strona skarżąca nie sprostała.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu rozstrzygnięcia skrupulatnie wyjaśnił swoje stanowisko w zakresie oświadczenia wnioskodawczyni z 19 lipca 2014 r. oraz podał racjonalną argumentację przyczyn dla których nie uwzględnił stanowiska uczestniczki w zakresie interpretacji tego oświadczenia i skutków jakie, jej zdaniem, miałyby ono pociągać dla ostatecznego wyniku tej sprawy. Sąd Okręgowy argumentację Sądu pierwszej instancji w całości podzielił, gdyż nie można doszukać się w niej jakichkolwiek luk. Co więcej, Sąd Okręgowy z uwagi na treść zarzutów podniesionych w apelacji oraz stanowisko wnioskodawczyni wyrażone w odpowiedzi na apelację uzupełnił materiał dowodowy o fakturę wystawioną przez (...). Kwestia ta została omówiona już wcześniej, w tym miejscu podkreślić jedynie trzeba, że Sąd Rejonowy nie tylko prawidłowo ocenił treść oświadczenia w kontekście okoliczności w jakim zostało złożone, ale wskazał również inne dowody (z dokumentów i ze świadków) na okoliczność czasu posiadania przez wnioskodawczynię spornego gruntu.

Sposób przedstawienia zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. czyni go niezrozumiałym. Zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. wymaga wskazania na dysharmonię pomiędzy wnioskowaniem sądu o danym fakcie na podstawie innego, znanego mu, dowodowo wykazanego. Jednak skarżący takiej dysharmonii nie wykazał. Fakt, iż w oświadczeniu z 19 lipca 2014 r. brak jest informacji o tym, że obejmuje ono jedynie okres przyznania dopłat bezpośrednich nie podważa prawidłowości ustaleń Sądu pierwszej instancji, gdyż okoliczność ta została wywiedziona na podstawie całego zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd Rejonowy wyjaśnił przy tym dlaczego dowodom tym dał wiarę. Podkreślić trzeba, że ocena dokumentu prywatnego jako dowodu przebiega na zasadach określonych w art. 233 k.p.c., a kwestia prawidłowości oceny oświadczenia wnioskodawczyni dokonanej przez Sąd Rejonowy nie budzi wątpliwości, co zostało już przedstawione wyżej.

Skoro ustalenia Sądu pierwszej instancji są prawidłowe brak było podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 171 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie. Skoro bowiem Sąd Rejonowy ustalił, że spełnione zostały przesłanki

wskazane w tym przepisie (posiadanie nieruchomości w okresie trzydziestu lat) prawidłowo stwierdził, że doszło do zasiedzenia przez wnioskodawczynię udziału w wysokości 7/10 w prawie własności do nieruchomości, obejmującej działkę nr (...), obręb G.. Uzasadnienie powyższego zarzuty sprowadzało się faktycznie do zakwestionowania ustaleń Sądu Rejonowego, a kwestia ta została omówiona już przy rozważaniach w zakresie zarzutów apelacji naruszenia prawa procesowego (art. 233 k.p.c.).

Podobnie nie mógł odnieść oczekiwanego przez skarżącą rezultatu zarzut naruszenia art. 65 § 1 k.c., który odnosi się do zasad interpretacji oświadczenia woli.

W zarzucie tym powołano się na oświadczenie wnioskodawczyni z 1 stycznia 2004 r., jednak ponieważ w materiale dowodowym nie został ujawniony taki dokument, należy rozumieć, że skarżącemu chodziło o oświadczenia z 19 lipca 2014 r.

Uczestniczka podnosi, że błędne zastosowanie art. 65 § 1 k.c. skutkowało nietrafną interpretacją oświadczenia wnioskodawczyni, jednak nie przedstawia żadnych racjonalnych argumentów które pozwoliłyby stwierdzić, że Sąd Rejonowy winien był oświadczenie to zinterpretować w sposób jakiego domagała się uczestniczka. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c., oprócz kontekstu językowego, przy interpretacji oświadczenia woli powinno się brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tak zwany kontekst sytuacyjny, na który składają się w szczególności przyczyna dla której wnioskodawczyni oświadczenie takie zmuszona była złożyć, to jest iż złożone ono zostało z uwagi na zakwestionowanie prawa wnioskodawczyni do pobierania dopłat unijnych. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu rozstrzygnięcia przedstawiał argumenty pozwalające stwierdzić, że dokonując interpretacji oświadczenia wnioskodawczyni uwzględnił wszystkie okoliczności jego złożenia, a tym samym nie uchybił w żaden regułem wynikającym z art. 65 § 1 k.c.

Podsumowując, w ocenie Sądu Okręgowego, rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest prawidłowe, a zarzuty apelacji takiej oceny podważyć skutecznie nie zdołały. Dlatego też apelacja uczestniczki na mocy art. 385 k.p.c. została oddalona.

Ponieważ wnioskodawczyni wniosła zażalenie na postanowienie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (zawarte w punkcie trzecim), Sąd Okręgowy ocenił trafność zastosowania przez Sąd Rejonowy generalnej reguły wynikającej z art. 520 § 1 k.p.c., to jest ponoszenia przez uczestników kosztów postępowania związanych z ich udziałem w sprawie.

Ocena ta doprowadziła do konstatacji, iż w tej konkretnej sprawie należało przyjąć, że interesy uczestników są sprzeczne, a tym samym uczestniczka postępowania winna w całości ponieść koszty tego postępowania (art. 520 § 2 k.p.c.).

W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, iż niezasadnie Sąd pierwszej instancji oparł orzeczenie o kosztach postępowania na treści art. 520 § 1 k.p.c. Przepisy o postępowaniu nieprocesowym odrębnie regulują zasady orzekania o kosztach tego postępowania – co do zasady nie ma podstaw do zastosowania zasad przewidujących udział w ponoszeniu kosztów procesu stosownie do jego wyniku. Jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników (art. 520 § 2 k.p.c.). Jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika (art. 520 § 3 k.p.c.).

W sprawie uczestniczka postępowania wносиła o oddalenie wniosku o zasiedzenie, a wynik postępowania prowadził poprzez uwzględnienie uprawnień wnioskodawczyni do pozbawienia uprawnień uczestniczki postępowania. W takiej sytuacji należało przyjąć, iż interesy uczestników tego postępowania pozostawały sprzeczne w całym zakresie rozstrzygnięcia i każdy z uczestników w równym stopniu odpowiada za wynik postępowania.

Wprawdzie założenie, iż obie strony zainteresowane były w ustaleniu stanu prawnego nieruchomości pozostaje uzasadnione jednakże w tej sprawie trudno dopatrzeć się wspólnego celu, jaki chciała osiągnąć wnioskodawczyni i uczestniczka postępowania. Odmienne niż np. w sprawach o zniesienie współwłasności (w których co do zasady celem pozostaje jej zniesienie), w sprawach o zasiedzenie celem jest nabycie uprawnień kosztem uprawnień innego uczestnika tego postępowania. Brak jest zatem podstaw do uznania, iż w realiach niniejszej sprawy wobec stanowisk procesowych wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania ich interesy nie pozostawały sprzeczne.

Zasadnym zatem było zastosowanie przepisu art. 520 § 2 k.p.c. i obciążenie kosztami tego postępowania wyłącznie uczestniczki, jako strony „przegrywającej” sprawę. Na marginesie jedynie należy dodać, że uczestniczka postępowania również nie miała wątpliwości, iż w tej sprawie interesy stron są sprzeczne i w związku z tym zastosowany winien być art. 520 § 2 k.p.c., gdyż zarówno w odpowiedzi na wniosek jak i w wywiezionej przez siebie apelacji domagała się zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania.

Dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z ar. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zaskarżone postanowienie w punkcie trzecim zmienił, zasądzając od uczestniczki na rzecz wnioskodawczyni 3.217 zł kosztów postępowania. Na koszty te składała się opłata od wniosku (2.000 zł), opłata od pełnomocnictwa (17 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego poniesione przez wnioskodawczynię, a ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 7 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.).

Konsekwencją powyższego było również zastosowanie art. 520 § 2 k.p.c. w orzeczeniu o kosztach postępowania apelacyjnego - wszczętego na skutek apelacji uczestniczki jak i orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego - zainicjowanego zażaleniem na koszty postępowania wywiezionym przez wnioskodawczynię.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie czwartym postanowienia na zasadzie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., mając na uwadze wynik postępowania drugoinstancyjnego – oddalenie apelacji uczestniczki. W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni domagała się zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania. W postępowaniu apelacyjnym są to koszty zastępstwa procesowego poniesione przez wnioskodawczynię, ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 7 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.).

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono w punkcie piątym postanowienia w oparciu o art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., mając na uwadze wynik sprawy. Wnioskodawczyni domagała się zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania zażaleniowego, na które składa się opłata od zażalenia oraz koszty zastępstwa procesowego poniesione przez wnioskodawczynię, ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 7 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.).

SSO Piotr Jarmundowicz SSO Krzysztof Kremis SSO Patrycja Gruszczyńska-Michurska